

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/651,Otwarcie-wystawy-Rysunki-sprzed-cwierc-wieku-Grafiki-Jacka-Fedorowicza-Torun-22-.html>
03.05.2024, 16:09

Otwarcie wystawy „Rysunki sprzed ćwierć wieku. Grafiki Jacka Fedorowicza” - Toruń, 22 lipca 2005 r.

Dnia 22 lipca 2005 r. w Domu Eskenów Muzeum Okręgowego w Toruniu uroczyste otwarto wystawę „Rysunki sprzed ćwierć wieku. Grafiki Jacka Fedorowicza” przygotowaną przez Biuro Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku we współpracy z Muzeum Okręgowym w Toruniu.

Gościem specjalnym spotkania był autor rysunków - znany satyryk i aktor Jacek Fedorowicz.

Wystawę otworzyli: w imieniu Muzeum Okręgowego - wicedyrektor Bogusław Uziębło, Instytut Pamięci reprezentował dyrektor Oddziału w Gdańsku Edmund Krasowski. Głos zabrał także Władysław Krypel - przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Toruniu. Ekspozycja bowiem stała się częścią toruńskich obchodów 25-lecia Solidarności.

„Nie napiszę opery, bo nie mam słuchu. Nie będę też występował w balecie. Natomiast cała reszta stoi przede mną otworem” - mówił Jacek Fedorowicz w jednym z wywiadów. Ta przewrotna wypowiedź jest najlepszym mottem wystawy grafik, które w trudnych dniach stanu wojennego dodawały Polakom otuchy, by śmiechem zabijać ponury czas komunizmu.

Jacek Fedorowicz, znany obecnie bardziej jako aktor i satyryk, ukończył wydział malarstwa w pracowni prof. Stanisława Teisseyre na gdańskiej PWSSP. Od drugiego



roku studiów przygotowywał ilustracje, winiетки i rysunki satyryczne do prasy. Z czasem podpisy pod rysunki przekształcił w felietony mówiące o aktualnej rzeczywistości w PRL. Do swego wyuczonego zawodu powrócił po ogłoszeniu stanu wojennego, kiedy to zerwał kontakty z państwowymi środkami przekazu. W tym okresie powstały szeroko kolportowane w drugim obiegu takie rysunki, jak "Nieznany mężczyzna z wąsem", "Sol...Solarium", "Tatry w czerwcu", "Visitez Varsovie" czy słynny komiks historyczny "Solidarność - 500 pierwszych dni".



Podczas spotkania Artysta stanowczo zaprzeczał, aby jego rysunki spotykały się z wielkimi represjami ze strony komunistycznych władz. „W porównaniu z ludźmi, którzy zajmowali się działalnością opozycyjną bardzo poważnie, mnie nie stało się nic” - opowiadał. Chyba, że do odwetu zaliczyć można spalenie samochodu przez „nieznanych sprawców”. Oczywiście, uczyniono to w taki sposób, by Fedorowicz nie miał najmniejszej wątpliwości, kto to zrobił - na dachu auta położono specjalną substancję, która mogła przepalić pancierz czołgu. Kiedy zniszczyła dach, wpadła do środka i wypaliła całe wnętrze. Płonący samochód widział sąsiad - od razu pobiegł na komisariat, by o wszystkim powiadomić. A komisariat był tuż pod blokiem, tak, że samochód palił się pod jego oknami. A kiedy milicjanci zapytali - rutynowo - czy kogoś podejrzewa, odpowiedział "No, to albo SB, albo wy!". Usłyszał w odpowiedzi "Wie pan, to chyba my, bo nam zawsze najgorsza robota się trafia...".

Otwarcu wystawy towarzyszyło duże zainteresowanie ze strony mediów, m.in. telewizja regionalna TVP Bydgoszcz przeprowadziła transmisję na żywo z uroczystości otwarcia.

Ekspozycję w Domu Eskenów oglądać będzie można do 31 sierpnia.